

## On Cię Pragnie...

**"Oto stoję u drzwi i kołaczę..." (Ap 3,20)**



To prawda, stoję u drzwi Twojego serca dniem i nocą. Jestem tam, nawet kiedy nie słuchasz, nawet kiedy wątpisz, że to mógłbym być JA. Oczekuję na najmniejszy znak Twojej odpowiedzi, przynajmniej na wyszeptane zaproszenie, które pozwoli abym wszedł.

Chcę abyś wiedział, że kiedykolwiek mnie zapraszasz, przychodzę - zawsze i niezawodnie. Przychodzę cichy i niewidzialny ale z nieskończoną mocą i miłością, przynosząc wiele darów MOJEGO DUCHA. Przychodzę z Moim miłosierdziem, z Moim pragnieniem przebaczenia i uzdrowienia Cię, z miłością do Ciebie ponad Twoje zrozumienie - miłością tak samo wielką jak ta, którą sam otrzymałem od OJCA ("Jak Mnie umiłował Ojciec tak i JA was umiłowalem..." J 15,9).

Przychodzę - pragnąc pocieszyć Cię i dodać Ci siły, podnieść Cię i opatrzyć wszystkie Twoje rany. Przynoszę Ci Moje światło, aby rozproszyć Twoje ciemności i wszystkie Twoje wątpliwości. Przychodzę z Moją mocą, abym mógł nieść Ciebie i wszystkie Twoje problemy; z Moją łaską, by dotknąć Twojego serca i przemienić Twoje życie, z Moim pokojem, by uspokoić Twoją duszę.

Znam Cię na wskroś - wiem wszystko o Tobie. Policzyłem każdy włos na Twojej głowie. Nie ma nic w Twoim życiu co by nie było dla Mnie ważne. Przez lata podążałem za Tobą, zawsze kochając Cię, nawet w Twojej tułaczce.

Znam wszystkie Twoje problemy. Znam Twoje potrzeby i zmartwienia. Znanie MI są również wszystkie Twoje grzechy.

Jednak powtarzam, że Cię KOCHAM nie za to, co zrobiłeś lub czego nie zrobiłeś - kocham Cię dla Ciebie samego, za piękno i godność, które Mój Ojciec Ci dał stwarzając Cię na swój własny obraz. To jest ta godność, o której często zapominałeś, to piękno, które zacierałeś grzechem.

JA Cię jednak kocham takim, jaki jesteś i przelałem nawet Moją Krew, aby Cię odzyskać. Jeżeli tylko poprosisz Mnie z wiarą, Moja łaska dotknie wszystkiego, co potrzebuje przemiany w Twoim życiu; dam Ci również siłę, byś uwolnił się od grzechu i wszelkiej niszczącej jego mocy.

Wiem, co kryje się w Twoim sercu - znam Twą samotność i wszystkie Twe zranienia - odrzucenia, osady, upokorzenia. JA zniósłem to wszystko przed Tobą i zniósłem to wszystko dla Ciebie, abyś również i Ty mógł dzielić Moją moc i zwycięstwo.

W szczególny sposób znam Twą potrzebę miłości - jak bardzo pragniesz być kochany i pielęgnowany. Jakże często pragnąłeś nadaremnie, szukając tej miłości egoistycznie, starając się wypełnić wewnętrzną pustkę przemijającymi przyjemnościami bądź grzechem, który tylko pogłębiał tę pustkę. Czy pragniesz miłości? "Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy spragnieni jesteście..." (J 7,37). JA Cię zaspokoję i wypełnię. Pragniesz być otoczony czułością? Kocham Cię bardziej niż możesz to sobie wyobrazić - aż do śmierci na krzyżu - dla Ciebie.

PRAGNĘ CIĘ. Tak, to jedyny sposób, w jaki mogę rozpocząć opisywanie Mojej miłości do Ciebie; PRAGNĘ CIĘ. Pragnę Cię kochać i być przez Ciebie kochanym - oto jak drogim Mi jesteś. PRAGNĘ CIĘ. Przyjdź do Mnie, a wypełnię Twoje serce i uzdrowię Twoje rany. Uczynię Cię na nowo i dam Ci pokój, nawet we wszystkich Twych trudnościach. PRAGNĘ CIĘ. Nie wolno Ci nigdy zwątpić w Moje miłosierdzie, moją akceptację Ciebie, Moje pragnienie przebaczenia, pragnienie błogosławienia Ci i życia Moim życiem w Tobie. PRAGNĘ CIĘ, jeżeli czujesz się nieważnym w oczach świata - to wiedz, że jest to w ogóle bez znaczenia. Dla Mnie, w całym świecie nie ma nikogo ważniejszego od Ciebie. PRAGNĘ CIĘ. Otwórz Mi, przyjdź do Mnie, pragnij Mnie, daj Mi swoje życie - a udowodnię Ci jak bardzo ważnym jesteś dla Mojego serca.

Czy nie zdajesz sobie sprawy z tego, że Mój Ojciec już posiada doskonały plan przemiany Twojego życia, poczynając od chwili obecnej? Ufaj Mi. Proś Mnie każdego dnia, abym wszedł i pokierował Twoim życiem - a uczynię to. Obiecuję Ci przed Moim Ojcem w niebie, że będę czynił cuda w Twoim życiu. Dlaczego miałbym to robić? - ponieważ PRAGNĘ CIĘ. Wszystko, o co Cię proszę to to, byś całkowicie powierzył Mi siebie. Sam natomiast zajmę się resztą.

Już teraz troszczę się o miejsce, które Ojciec Mój przygotował dla Ciebie w Moim Królestwie. Pamiętaj, że jesteś pielgrzymem w tym życiu zdążającym do domu. Grzech nigdy nie jest w stanie Cię zadowolić, lub przynieść Ci pokój, którego poszukujesz. To wszystko czego szukałeś poza Mną, uczyniło Cię jedynie bardziej pustym, tak więc nie trzymaj się kurczowo rzeczy tego świata. Nade wszystko jednak nie uciekaj przede Mną, kiedy upadasz. Nie zwlekając - przyjdź do Mnie. Dając Mi zaś Twoje grzechy, dajesz Mi radość bycia Twoim Zbawicielem. Nie ma niczego, czego nie mógłbym przebaczyć lub uzdrowić więc przyjdź i ulżyj swojej duszy.

Nie ma znaczenia jak bardzo się oddaliłeś, nie ma znaczenia jak często zapominasz o Mnie, nie ma znaczenia ile krzyży nosisz w tym życiu. Jest tylko jedna rzecz, o której chcę, abyś zawsze pamiętał, jedna rzecz, która nigdy się nie zmieni: PRAGNĘ CIĘ - takim jaki jesteś.

Nie potrzebujesz się zmieniać, by uwierzyć w Moją miłość, bo to będzie Twoja wiara w Moją miłość, która Cię przemieni. Zapominasz o Mnie. JA jednak szukam Cię w każdej chwili dnia i nocy. Stoję u drzwi Twego serca i kołaczę.

Czy trudno Ci w to uwierzyć? Popatrz więc na Krzyż, popatrz na Moje Serce przebite dla Ciebie. Czyż nie zrozumiałeś Mojego Krzyża? Wsłuchaj się ponownie w wypowiedziane tam słowa, ponieważ one mówią Ci wyraźnie dlaczego zniosłem to wszystko dla Ciebie: "PRAGNĘ . . ." (J 19,28). Tak, PRAGNĘ CIĘ - jak werset psalmu, którym się modliłem mówi o Mnie: "...na współczującego czekałem, ale go nie było, i na pocieszających, lecz ich nie znalazłem" (Ps 69,21).

Całe Twoje życie czekałem na Twoją miłość. Nigdy nie przestałem Cię kochać i pragnąć, aby być kochanym przez Ciebie. W poszukiwaniu szczęścia próbowałeś wielu różnych rzeczy. Dlaczego więc nie spróbujesz otworzyć dla Mnie swego serca, właśnie teraz, o wiele bardziej niż kiedykolwiek przedtem?

Gdy tylko otworzysz drzwi Twego serca, gdy tylko podejdziesz wystarczająco blisko wówczas usłyszysz Mnie, powtarzającego ciągle nie w zwykłych ludzkich słowach, lecz w duchu: "Nie ma znaczenia to, co uczyniłeś, kocham Cię dla Ciebie samego. Przyjdź do Mnie z Twoją nędzą i Twoimi grzechami, z Twoimi kłopotami i potrzebami, z całym Twoim pragnieniem bycia kochanym.

JA stoję u drzwi Twego serca i kołaczę... Otwórz Mi, ponieważ CIĘ PRAGNĘ..."

*"Jezus jest Bogiem, dlatego Jego Miłość, Jego Pragnienie są nieskończone. On, Stworzyciel wszechświata, prosi o miłość swoich stworzeń. On pragnie naszej miłości... To słowo: 'PRAGNĘ' - czy dźwięczy ono w naszych duszach?"*

**Matka Teresa z Kalkuty**

